Nr 464. Kraków, Piątek 9 Października 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

[Nu]mer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Koncasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Hesieles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

DELEGACYE.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Delegacya austryacka.

Budapeszt. Wczoraj w południe podczas przyjęcia delegacyi austrackiej w zamku królewskim, prezydent Madeyski wypowiedział przemowę. Zaznaczył, że postanowienie cesarza co do aneksyi Bośni, w całem państwie przyjęto z wielkiem zadowoleniem. Wzmocniło to dotychczasowe węzły i da gwarancyę utrzymania pracy kulturalnej, dokonanej w ciągu lat 30 kosztem takich ofiar. Ufność we własne siły zapewni monarchii szacunek i utrzyma pokój europejski. Jubileusz cesarza we wszystkich warstwach ludności znalazł żywe echo. Wszyscy przejęci są uczuciem wdzięczności dla monarchy, z powodu sprawiedliwych i wspaniałomyślnych jego rządów. Prezydent Madeyski zakończył okrzykiem na cześć monarchy. Cesarz odpowiedział mową tronową.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu delegacyi austryackiej odczytano między innemi interpelacyę Stanieka i tow. w sprawie przedłożenia wojskowej procedury karnej.

Następnie przedsięwzięto wybory do komisyi. Do komisyi spraw zagranicznych wybrani zostali z Polaków: Dzieduszycki, Głąbiński, Jędrzejowicz i Wodzicki.

Po posiedzeniu plenarnem komisye się ukonstytuowały. — Przewodniczącym komisyi dla spraw zagranicznych wybrany został hr. Dzieduszycki, zastępcą dr Baernreiter, jednym z sekretarzy jest Jędrzejowicz, referentem wybrano dla spraw zagranicznych Bacquehema, dla spraw okupacyjnych dra Susterszica; komisya finansowa wybrała Kozłowskiego referentem dla ministerstwa finansów. W komisyi wojskowej wybrany został Petelenz jednym z sekretarzy, a dr Kozłowski referentem dla ekstraordinaryum wojskowego.

Dalej wybrano subkomitet dla spraw dostaw wojskowych, do którego między innemi wszedł z Polaków Kozłowski; jego też wybrano referentem w tym subkomitecie dla dostaw rolniczych.

Budapeszt. Del. Biankini wniósł interpelacyę przeciw aneksyi Bośni i Hercegowiny, bez równoczesnego rozwiązania kwestyi chorwackiej i wcielenia Dalmacyi do Chorwacyi.

Budapeszt. Po przyjęciu delegacyi austryackiej cesarz nie odbył wcale cercle'u. Jeden z dzienników węgierskich donosi, że stało się to dla tego, iż przy podobnych sposobnościach ubiegłych lat delegaci, szczególniej czescy, ogłaszali w dziennikach treść rozmów z cesarzem, przyczem podawali je niedokładnie. Dalszym powodem według tego dziennika miało być to, że czescy delegaci nie odpowiadali na pytania cesarza, lecz rozpoczynali rozmowę w innym przedmiocie.

Delegacya węgierska.

Budapeszt. Członkowie węgierskiej delegacyi byli wczoraj o godz. 2 po południu przyjęci w zamku, ze zwykłym ceremoniałem. Prezydent delegacyi węgierskiej hr. Zichy wystosował do cesarza przemówienie, w którem wspomniał o wcieleniu Bośni i Hercegowiny do monarchii, podnosząc, że było to potrzebnem, ażeby nadać Bośni i Hercegowinie autonomię konstytucyjną. Hr. Zichy wspomniał także o przodkach na tronie węgierskim, którzy panowali w dawnych czasach nad temi krajami. Nie leży wprawdzie — powiedział mowca — w naszym zakresie działania zajmować się „meritum“ tej kwestyi, ale czujemy i wiemy, jaka odpowiedzialność spada w danych warunkach na naszą delegacyę przy ustanowieniu wspólnych wydatków. Z powodu tego z większą uwagą badać będziemy przedłożenia rządu wspólnego, przyczem powagę sytuacyi, jakoteż dobro i bezpieczeństwo tronu i ojczyzny mieć będziemy przed oczyma. Spodziewam się, że nasze postanowienia będą zgodne z uchwałami delegacyi austryackiej Rady państwa i że nasza czynność będzie równoległą i przez żadne nieporozumienia niezamąconą. — Prezydent zakończył zapewnieniem wierności i lojalności dla monarchy.

Następnie cesarz wygłosił mowę tronową, tę samą, jaką powitał delegacyę austryacką.

Budapeszt. Po mowie tronowej, wygłoszonej do delegatów węgierskich, rozmawiał cesarz z prezydentem delegacyi węgierskiej hr. Janem Zichym, do którego powiedział: „Delegaci powezmą tym razem bardzo ważne uchwały. Spodziewam się, że sprawy te pójdą gładko i szybko będą załatwione“. Po krótkiej rozmowie z wiceprezydentem Barabaszem, oddalił się cesarz do apartamentów.

Wspólny budżet.

Budapeszt. Budżet wspólny wykazuje w wydatkach dla marynarki kwotę 63,437.000 K (+ 6,437.000 jak w roku ubiegłym), kredyt okupacyjny wykazuje 8,047.000 K (+ 259.000), dochody z ceł preliminowane są na 151,328.000 kor. Ze wspólnych wydatków przypada na Austryę 162,498.000 K, na Węgry 93,000.000 koron.

Budapeszt. Wspólny budżet wojskowy znowu żąda sumy 8,914.000 koron na podwyższenie płac dla oficerów, jakoteż 3,415.000 koron na polepszenie materyalnego bytu żołnierzy, a na rok bieżący na te same cele kredytu dodatkowego 2,786.000 kor. Dalej zarząd wojskowy żąda 15,000.000 koron jako dalszą ratę na nowe armaty polne.

Mowa tronowa.

Wiedeń. Dzienniki wieczorne omawiają mowę tronową i nazywają ją nadzwyczaj poważną enuncyacyą, jakiej jeszcze nigdy nie słyszano z ust cesarza. Mowa tronowa wyłącznie zajmuje się aneksyą Bośni i Hercegowiny i kładzie nacisk na nierozerwalność węzłów, łączących obecnie te prowincye z monarchią. Mowa wskazuje jednakże na trudności jeszcze istniejące, co oznacza, że sytuacya jest jesze naprężoną.

Exposé bar. Aerenthala.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Budapeszt. Wczoraj o godzinie pół do 5 po poł. zebrała się komisya dla spraw zagr. austryackiej delegacyi, na której minister spraw zagranicznych, bar. Aerenthal, wygłosił następujące „exposé“:

Kwestya turecka.

„Od czasu, gdy miałem ostatni raz sposobność przed Wys. delegacyą roztoczyć obraz sytuacyi zewnętrznej, zaszło w naszem najbliższem otoczeniu wydarzenie, mające dla najważniejszego terenu naszych zagranicznych stosunków, dla polityki wschodnie najwyższe znaczenie.— Rewolucya lipcowa roku 1908, oznacza punkt zwrotny w historyi Turcyi i porusza jak najintensywniej jej stosunek do nas i do innych mocarstw. Stosunek ten charakteryzowała w ostatnich latach akcya reformowa, mająca na celu uspokojenie trzech wilajetów: Kossowa, Salonik i Monastyru. Inicyatywa w tym kierunku, podjęta przez Austro-Węgry i Rosyę w r. 1903, miała za cel polepszyć administracyę w tych prowincyach państwa otomańskiego, w których panowały krytyczne stosunki. Miały one być zachowaniem panowania sułtana i może z czasem byłoby się do tego przeszło, aby doświadczenia w sprawie reform poczynione w Macedonii, zastosować do innych części państwa. Nie pora dziś rozprawiać o sukcesach lub niepowodzeniach tej akcyi. Także prawdopodobnie byłoby zbytecznem teraz wskazywać na trudności, jakie w ostatnich miesiącach stawiano dziełu reformowemu. Ruch w Turcyi, który osiągnął swój szczyt w zaprowadzeniu konstytucyi, spowodował także na razie zakończenie usiłowań reformowych mocarstw w państwie otomańskiem.

Wobec tego położenia, zaniechałem przedłożenia wysokiej delegacyi w formie księgi czerwonej korespondencyi dyplomatycznej, będącej w związku z wszystkiemi fazami akcyi reformowej. Rokowania, jakie mocarstwa prowadziły z powodu zmiany stosunków w Turcyi, prowadzono i bez tego prawie zupełnie publicznie.

Jest ogólnie wiadomem, że Anglia i Rosya, które w chwili proklamowania konstytucyi tureckiej wystąpiły właśnie na czoło z nowemi projektami reformowemi, ze względu na zmienione stosunki rychło oświadczyły, że te projekty cofają. Rząd angielski zawiadomił w depeszy cyrkularnej, że cofa proponowane przez siebie propozycye, a także Rosya zaproponowała innym mocarstwom odroczyć nowe plany reformowe.

My z naszej strony zawiadomiliśmy gabinety, że w zupełności uznajemy motywa, które spowodowały rządy angielski i rosyjski do tej decyzyi i użyliśmy tej sposobności, aby natychmiast wobec innych gabinetów z całą precyzyą zastępować stanowisko nie mięszania się, za co u tych gabinetów spotkaliśmy się z pełnem zrozumieniem.

W ten sposób można było wkrótce stwierdzić zupełną zgodę wszystkich mocarstw w dwu kierunkach: 1) że na razie należy wstrzymać się z wszelkiemi dalszemi propozycyami reformowymi; 2) że wobec przyszłego rozwoju spraw w Turcyi, należy zająć stanowisko życzliwego wyczekiwania. Co do reform, możnaby było mówić o pauzie; musi się uważać, jak przywrócenie konstytucyi ogólnie się objawi i jak oddziała na specyalne stosunki trzech wilajetów.

Dotąd uważaliśmy za odpowiednie, upoważnić naszych reformowych oficerów, aby aż do nowego rozkazu udali się na urlop i zawiadomiliśmy o tem Turcyę, zaznaczywszy okoliczność, że to zarządzenie spowodowało wyłącznie to usposobienie, które nas ogółem skłoniło do sympatycznego zachowania się wobec nowych stosunków. To nasze zachowanie się polega na pewnej nadziei, że nowa era w Turcyi spowoduje odmłodzenie i wzmocnienie tego ustroju państwowego. Austro-Węgry jako graniczące i dlatego w swych interesach najbardziej zaangażowane mocarstwo, pragnie tego szczerze z egoistycznych powodów.

Dotychczasowy przebieg przemiany usprawiedliwia pewność w ocenie. Kierujące żywioły nowej ery politycznej okazują uznania godne umiarkowanie i roztropność. To wyjdzie odmłodzonemu państwu tem bardziej z korzyścią, ile że także nowa Turcya jest skazaną na życzliwość i przyjazne poparcie mocarstw. Będzie tem pewniejszą także z naszej strony, im przyjaźniejsze stanowisko wobec nas zajmie i będzie się liczyła z naszemi uprawnionemi interesami.

Jak przedtem skonstatowano, panuje zgoda między mocarstwami w ocenie stanowiska wobec zajść w Turcyi. Znajdujemy się w porozumieniu nie tylko z naszymi sojusznikami Niemcami i Włochami, ale także i innemi mocarstwami, a w pierwszej linii z Rosyą, która jako mocarstwo sąsiednie, musi zajściom w Turcyi poświęcić tak samo specyalną uwagę, a z którą my od r. 1897 staliśmy w ciągłym ścisłym kontakcie w sprawie postępowania w kwestyach bałkańskich i jeszcze dzisiaj stoimy.

Koleje bałkańskie.

Wzburzenie w rosyjskiej publicznej opinii, wskutek zapowiedzi naszej „demarche“ w Konstantynopolu, celem połączenia bośniackiej sieci kolejowej z turecką, uśmierzyło się. Błędnie rozszerzano mniemanie, a przekonanie to podniecano z tego miejsca, dla którego jest cierniem w oku wspólne postępowanie Austro-Węgier z Rosyą — że my staramy się o uzyskanie polityczno-handlowego i ogólnego monopolu ekonomicznego w zachodniej części półwyspu Bałkańskiego i w tym kierunku żądamy od rządu sułtana gwarancyj. Tego nigdy nie mieliśmy na myśli. Faktycznie jesteśmy najbliższymi sąsiadami tych krajów, które pod względem ekonomicznym czeka rozwój i jeżeli nasze koło interesów stoi na wysokości swego zadania, zajmiemy tam samo przez się należne nam miejsce. Chcieć ograniczyć naturalną konkurencyę przez monopol, byłoby krótkowidzącą polityką, którąby od początku była skazaną na niepowodzenie. Dlatego nie zwlekaliśmy z oświadczeniem, że wobec każdego nowego projektu linii kolejowej w tych okolicach będziemy się sympatycznie zachowywali, wychodząc z założenia, że każda nowa kolej oznacza postęp w pacyfikacyi i konsolidacyi tych ważnych prowincyj państwa otomańskiego. Jesteśmy zdania, że kwestya nowych kolei i połączeń z liniami krajów sąsiednich jest sprawą, dotyczącą wyłącznie Turcyi i jej sąsiadów.

Prace około trasowania linii kolei sandżackiej zostały tymczasem ogółem ukończone i trzeba je tylko zbadać, aby módz przystąpić do ofiarowania tego przedsiębiorstwa. Oczekujemy, że także nowy rząd w Konstantynopolu w kwestyi połączeń kolejowych okaże nam życzliwość. Poświęcimy tej kwestyi, jak przedtem pełną uwagę i jesteśmy przekonani, że gdy budowa zasadniczo jest postawiona, przeprowadzenie jej, będące na równi interesem Austro-Węgier jak Turcyi, może być tylko kwestyą czasu.

W sprawie budowy linii łączącej z południowym punktem końcowym naszej dalmatyńskiej linii kolejowej przez Czarnogórę w kierunku do Turcyi, spodziewamy się na pewno, że dojdziemy z rządem czarnogórskim do przyjaznego porozumienia, odpowiadającego obustronnym potrzebom.

Sprawa Bośni i Hercegowiny.

Traktat berliński przyznał monarchi wobec Turcyi dwa interesa specyalne — właściwie specyalne sytuacye: mandat nieograniczonego czasowo zarządu Bośni i Hercegowiny, oraz prawo utrzymania w sandżaku nowobązarskim garnizonu, wykonywania pewnych administracyjnych czynności i posiadania w tem terytoryum wojskowych i handlowych dróg.

W ciągu 30-letniej ciągłej pracy spełniła nasza administracya zadanie, postawione jej przez okupacyę dwóch prowincyi. Utrzymała ona w tym dla pokoju tak niebezpiecznym punkcie przez trzy dziesiątki lat spokój i porządek, podniosła znacznie kulturalny i ekonomiczny poziom ludności i wychowała nowożytnie myślącą generacyę. Nadeszła obecnie chwila wyciągnięcia konsekwencyi z tych wyników naszej administracyjnej działalności i dania ludności współudziału w administracyi i wzięcia pod uwagę udzielenia odpowiadających potrzebom urządzeń konstytucyjnych dla obu prowincyi, w postaci Sejmu bośniacko-hercegowińskiego, którego główne atrybucye polegałyby w ustanawianiu budżetu krajowego i kontrolowaniu administracyi kraju.

Z powodu zamieszania, panującego wobec prawno-państwowych stosunków obu prowincyj, ożywionego z zewnątrz, musi się jednak uważać za bardzo niebezpieczne, wprowadzać taką nowość, jak długo nie usuniemy wszelkiej wątpliwości co do pełnej zwierzchności nad okupowanem terytoryum. Dlatego zdecydowaliśmy się do oświadczenia w Konstantynopolu, że nie istnieją więcej wszystkie warunki konwencyi z r. 1879 i widzimy się spowodowanymi wypowiedzieć tę konwencyę.

Jak wiadomo, miała ta umowa przeważnie na celu ustalić w porozumieniu z Portą przeprowadzenie art. XXV. traktatu berlińskiego w sprawie przysługujących nam praw w sandżaku nowobazarskim. Również wciągnięto w ówczesne umowy poszczególne kwestye, których uregulowanie okazało się koniecznem wobec przejścia administracyi Bośni i Hercegowiny do Austro-Węgier. Przez to wypowiedzenie zaznaczyliśmy, że wobec nowych stosunków w Turcyi jesteśmy skłonni do porzucenia naszych praw odnośnie do garnizonu etc. w sandżaku, będąc przekonani, że odmłodzone państwo tureckie obecnie samo może zapewnić porządek i spokój w sandżaku.

Tak samo jak zmiana sytuacyi politycznej umożliwiła nam zrezygnować z tych naszych daleko idącycych praw w sandżaku, konieczne wprowadzenie urządzeń konstytucyjnych w Bośni zmusiło nas do zajęcia się ostatecznem wyjaśnieniem przynależności Bośni i Hercegowiny i do skompensowania ostatecznego porzucenia naszych praw w sandżaku, wynikających z art. XXV traktatu berlińskiego, z formalną aneksyą dwóch prowincyj.

Spełniając ten krok, konieczny przez zajścia ostatnich miesięcy — nie opuszczamy jednak terenu traktatu berlińskiego. W ostatnich 30 latach przeprowadzono kilkakrotnie — otwarcie lub cicho — ważne zmiany w postanowieniach tego traktatu. Ważne są obecnie cele, będące podstawą art. XXV. Bośnia i Hercegowina mają być poruczone silnemu mocarstwu, aby uśmierzyć anarchię niebezpieczną tamże dla pokoju wschodu.

Krótko powiedziawszy, chodziło o zaprowadzenie stałych stosunków, a to przy pomocy mocarstwa, które jest dość silnem, aby wszelkie powstania w zarodku stłumić. To były motywa, które spowodowały angielskich mężów stanu, Beaconsfielda i Salisburego, do zaproponowania w Berlinie poruczenia Austro-Węgrom mandatu okupacyjnego. Przez ten mandat nie został ani pośrednio, ani bezpośrednio oznaczony termin ostateczny prawa austro-węg. zarządu i logicznie dlatego nie mógł być oznaczony, gdyż przez ten mandat właśnie coś trwałego miało być stworzonem. Okupacya była tylko środkiem; kładziono główną wagę na administracyę przez okupujące państwo.

Z pewnością było roztropnem, żeśmy dopiero teraz po 30 latach i to tylko pod naciskiem zmuszających okoliczności, podjęli się naturalnego ukształtowania stosunków stworzonych przez traktat berliński.

Teraz jednak stało się wprost koniecznem, wreszcie wyjaśnić sytuacyę, aby dalej prowadzić kulturalną i ekonomiczną pracę przy udziale ludności. Mój kolega bar. Burian da wys. delegacyi objaśnienia, o ile istnieją korzystne dyspozycye do przeprowadzenia tego wśród ludności i o ile mamy wszelkie powody do uważania ogólnego położenia w obu prowincyach za zadowalniające“.

Dalej omówił br. Aerenthal stosunek monarchii do Turcyi i innych mocarstw.

Generalna dyskusya nad exposé rozpocznie się dziś o godz. 10 rano.

Austro.Węgry i Serbia.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Wczoraj były rozpowszechnione pogłoski o proklamowaniu wojny ze strony Serbii. Wiadomości te nie znajdują potwierdzenia, przeciwnie nawet poseł serbski Simic oświadczył wobec współpracownika „N. Fr. Presse“, że jest zupełnie wykluczonem, aby Serbia wdała się w takie awanturnicze przedsięwzięcie i że nie myśli ona o wojnie. Dzienniki tutejsze podnoszą, że Serbia wdając się w wojnę, w pierwszej linii narażałaby samodzielność, a na podstawie zapewnień wszystkich mocarstw można stwierdzić, że nie może ona liczyć na poparcie żadnego z mocarstw. Gdyby jednakże wojska serbskie przekroczyły granicę, wtedy Austro-Węgry odpowiedzą natychmiastową mobilizacyą.

Belgrad. Na zgromadzeniu ludowem prezes skupczyny Jowanowicz, wygłosił mowę, w której wzywał do wojny z Austryą. „Jeżeli nie możemy zwyciężyć bronią — mówił — to **fabrykujmy bomby**“. Postanowiono **zorganizować bandy** pod dowództwem generała Stetanowicza **i wywołać powstanie w Bośni.**

Przygotowania wojenne Austro-Węgier?

Wiedeń. „Zeit“ donosi, że korpusy armii austryackiej, które ewentualnie wchodzą w rachuby wojenne, są **gotowe do marszu.**

Budapeszt. Według nadeszłych tu wiadomości **wszystkie mosty na Sawie zostały obsadzone przez wojska austryackie.** Z Zagrzebia odeszło wczoraj 540 żołnierzy dla obsadzenia mostu na Sawie. Ludzie przechodzący przez mosty, są ściśle strzeżeni.

Budapeszt. Z Nowego Sadu wyjechało **sześć okrętów dunajowych do Belgradu.** Admirał Montecuccoli, zapytany przez jednego z korespondentów, oświadczył, że chodzi tylko o wyjazd na zwykłe ćwiczenia, chociaż na dalsze pytania przyznał, że okręty te są zupełnie uzbrojone i pozostają **na stopie wojennej.**

Pola. Z rozkazu władz wojskowych wyjechały okręty, przeznaczone do służby na Dunaju, **w kierunku Belgradu.**

Kolonia. „Kölnische Zeitung“ donosi z Kairo, że mieszkający tam austro-węgierscy poddani, należący do armii, otrzymali wezwanie do służby wojskowej.

Po aneksyi.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Serajewo. Na wczorajszem uroczystem nabożeństwie w katedrze serbskiej zjawili się tylko urzędnicy, oficerowie i młodzież szkolna; natomiast obywatelstwo serbskie zupełnie nie przybyło. Serbowie nie iluminowali także swoich domów.

Budapeszt. Pytanie, kto stanie na czele bośniackiej administracyi, będzie w najbliższym czasie rozstrzygnięte. W kołach dworskich obiega pogłoska, że na stanowisko to ma być desygnowany członek domu cesarskiego, któryby stale przebywał w Sarajewie; osobą tą jest arcyksiążę Fryderyk. Również nie długo rozstrzygniętem ma być pytanie, czy ma być utworzone bośniackie ministerstwo. Na to stanowisko wymieniają w pierwszym rzędzie bar. Buriana i hr. Jana Zichyego.

Rozkaz cesarski do ministra wojny.

Wiedeń. „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza następujący rozkaz cesarza do ministra wojny:

1) Rozszerzywszy prawa Mego zwierzchnictwa na Bośnię i Hercegowinę, rozkazuję, aby w przyszłości od asenterowanych rekrutów wspomnianych krajów odebrano przysięgę przepisaną w regulaminie służbowym dla c. i k. armii.

Wojsko bośniackie i hercegowińskie, jak i inne specyalne organizacye tych krajów, mają w przyszłości używać nazwy c. i k. np. c. i k. bośniacko-hercegowiński pułk piechoty nr 1, c. i k. korpus żandarmeryi dla Bośni i Hercegowiny, c. i k. wojskowy urzędnik ewidencyjny dla Bośni i Hercegowiny.

Upoważniam pana poczynić odpowiednie w tym kierunku zarządzenia.

Budapeszt, 5 października 1908 r.

Franciszek Józef m. p.

Stanowisko Turcyi.

Konstantynopol. Wczoraj wieczorem odbyła się u wielkiego wezyra nadzwyczajna Rada ministrów — jak słychać — w sprawie Bośni.

Konstantynopol. Rada ministrów u wielkiego wezyra, która trwała onegdajszej nocy do godziny 1-szej, zajmowała się ułożeniem odpowiedzi na notę austro-węgierską w sprawie bośniackiej.

Konstantynopol. Tureccy, armeńscy i greccy kupcy utworzyli syndykat celem bojkotowania towarów austryackich. Telegraficznie zawiadomiono fabrykantów austryackich, aby zamówionych towarów nie wysyłali.

Stanowisko Anglii.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się, że zanim rząd angielski przyjął zawiadomienie rządu austryackiego o zamiarach tyczących się Bośni i Hercegowiny, zwrócił uwagę na protokoł spisany w roku 1870 w Londynie, podług którego Austrya zobowiązuje się nie przedsiębrać żadnej zmiany bez porozumienia się z innemi mocarstwami. Anglia stoi jeszcze dzisiaj na tem stanowisku i musi w tej sprawie porozumieć się z innemi mocarstwami, specyalnie zaś z Turcyą.

Głosy prasy rosyjskiej.

Petersburg. Prasa w dalszym ciągu atakuje Austro-Węgry za aneksyę Bośni i Hercegowiny i przemawia za zwołaniem kongresu dla rewizyi traktatu berlińskiego. „N. Wremia“ pisze, że tylko takie mocarstwa, które nie żądają kompensaty, mogą na kongresie rozstrzygać. Także Rosya powinna strzeżenie interesów słowiańskich stawiać ponad kompensaty.

Bułgarya i Turcya.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Konstantynopol. Dziennik urzędowy ogłasza w dosłownem doniesieniu depeszę króla Ferdynanda bułgarskiego do sułtana. Depesza brzmi:

„Sire! Szczera lojalność i głęboki szacunek, który zawsze miałem dla osoby W. Ces. Mości za życzliwość mi objawianą, nakłada na mnie obowiązek zawiadomić W. C. M., że kierowany nieodwołalnem życzeniem narodu bułgarskiego, aby raz na zawsze usunąć przyczyny, które dotychczas powodowały podejrzenia i nieufność między państwem a księciem i przez to przeszkadzały wzmocnieniu stosunków przyjaznych, widziałem się spowodowanym poddać się życzeniu narodu i ogłosiłem Bułgaryę zupełnie niezawisłem królestwem. Naród bułgarski i ja, jesteśmy głęboko przekonani, ze W. Ces. Mość zachowa nam swoją życzliwość, uznając ten czyn narodu. Mogę zapewnić, że ja i mój lud wobec W. Ces. Mości zachowujemy głębokie uczucie wdzięczności, a wobec narodu tureckiego uczucia głębokiej sympatyi i szczerej przyjaźni.“

Wielki wezyr odpowiedział na ten telegram telegramem, w którym wyraża zdziwienie z powodu naruszenia traktatu berlińskiego przez ten krok księcia i oświadcza, że rząd turecki poczyni kroki, aby wspólnie z mocarstwami, podpisanemi na traktacie berlińskim, strzedz swych praw.

Cyrkularz Porty, dołączony do tej depeszy, powiada, że Turcya mogłaby wprawdzie chwycić za broń, celem obrony swych praw, ale z szacunku przed traktatem i nie chcąc zakłócić spokoju europejskiego, pragnie uniknąć tej ewentualności i czeka na stanowisko mocarstw.

Sofia. Wypłata raty wrześniowej, płatnej wczoraj konstantynopolitańskiemu bankowi tytułem daniny za wschodnią Rumelię, została z polecenia bułgarskiego ministerstwa skarbu zasystowaną.

Konstantynopol. Nadzwyczajne wydanie „Jeni Gazetta“ z berlińską depeszą prywatną donosi, że **tam oczekują wojny.** — Wiadomość ta wywołała tutaj wielkie wrażenie. W tutejszych kołach zaprzeczają, jakoby istniały zamiary wojenne.

Konstantynopol. Generał dywizyjny Enver został wysłany jako komendant na granicę bułgarską i tam już przyjechał.

Sytuacya polityczna.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Petersburg. Jak słychać, zapowiedziane na wczoraj rosyjskie zaproszenie do mocarstw, celem zebrania się na kongres, zostało na kilka dni odroczone.

Petersburg. Tutejszy ambasador turecki wrę-

czył zastępcy Izwolskiego Czarykowowi, oficyalny protest Turcyi przeciw nowemu porządkowi na Bałkanach.

Londyn. Premier Asquit wygłosił mowę, w której powiedział, że zamiarem Anglii jest młodą konstytucyę Turcyi chronić, a do Bułgaryi i Austro-Węgier wystosować ostrzeżenia, aby bez zgody mocarstw nie naruszały traktatu berlińskiego.

Sekretarz stanu Grey wyraził się, że fakt, iż Austro-Węgry teraz ogłaszają zamiar aneksyi Bośni i Hercegowiny nie jest tak wielką materyalną i praktyczną zmianą, ale sposób, w jaki to uczyniono, jest, co najmniej, niespodziewany i nieodpowiadający regułom.

Kreta i Samos.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Aten: Potwierdza się, że Kreteńczycy proklamowali zjednoczenie Krety z Grecyą. Na całej wyspie powiewają sztandary greckie.

Konstantynopol. Depesza z Aten o zjednoczeniu Krety z Grecyą wywołała tu wielkie wrażenie i obawę, że **Samos te samo uczyni.** Z tego powodu **do Samos wysłano okręty wojenne.**

Konstantynopol. Wczoraj w nocy wyruszył jeden krążownik i trzy kontrtorpedowce ze Smyrny do Samos.

Z Rosyi.

(Telegr. „Nowej Reformy“)

Strajki studenckie w Rosyi.

Moskwa. Pet. Ag. tel. donosi: Na naradzie komitetu studenckiego i przedstawicieli wszystkich frakcyj politycznych **uchwalono strajk.** Wykłady zostały przerwane.

Moskwa. Pet. Ag. tel. donosi: Na wiecu studentów cesarskiej szkoły technicznej **uchwalono przerwać zajęcia.**

Dorpat. Pet. Ag. tel. donosi: Na wiecu studenckim większością 2/3 głosów **postanowiono zastrajkować.**

Kijów. Pep. Ag. tel. donosi: W politechnice na wiecu studenckim większością 980 głosów przeciw 230 (64 wstrzymało się od głosowania) **postanowiono przerwać zajęcia.**

Składy rewolucyonistów.

Sebastopol. Pet. Ag. tel. donosi: W mieszkaniu urzędnika tramwajowego wykryto czynną drukarnię rewolucyonistów. Znaleziono tam wiele czcionek, proklamacyj, laboratoryum do wyrobu bomb, gotową bombę, rewolwery i pieczęcie partyi. Aresztowano dwie osoby.

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem).

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisyi administracyjnej sprawozdanie Wydziału kraj. w sprawie zezwolenia reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu na zaciągnięcie pożyczki 170.000 K na założenie szpitala powszechnego w Nowym Targu. Reprezentacyi powiatowej w Łańcucie zezwolono na pobór od r. 1908 wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusya nad sprawą szkoły ogrodniczej w Tarnowie.

Sprawozdawca komisyi gospodarstwa kraj. Julian Brunicki, odczytał dotyczące wnioski, poczem zabrał głos pos. Tertil, który żądał, aby przez wstawienie do budżetu krajowego odpowiedniego kredytu dano rękojmię, że inwestycye, uchwalone dla tej szkoły, będą rzeczywiście przeprowadzone. Mowca wniósł, aby podwyższenie poborów kierownika i nauczycieli tej szkoły liczyło się już od 1-go stycznia 1908 roku. Dalej przedstawił mowca rezolucyę wzywającą Wydział krajowy, aby przystąpił do czynności przygotowawczych celem wykonania inwestycyj wyszczególnionych w sprawozdaniu i złożył z nich sprawozdanie na najbliższej sesyi sejmowej. W dalszej rezolucyi żądał mowca polecenia Wydziałowi kraj. aby przedłożył Sejmowi wniosek reorganizacyi szkoły tarnowskiej; zdaniem mowcy, szkoła ta obecnie nie posiada planu nauki.

Pos. Męciński sprzeciwił się tym rezolucyom podnosząc, że szkoła rozwija się korzystnie i przyczynia się do zwiększenia tak słabego u nas zamiłowania do ogrodnictwa.

Pos. Stapiński podnosił, że dopiero wówczas gdy szkoła ogrodnicza w Wólce Kapitańskiej spełni zadanie niższej szkoły ogrodniczej, będzie czas na założenie szkoły ogrodniczej typu szkoły średniej. Na razie w Tarnowie potrzebna jest szkoła niższa dla szerokich warstw ludności. Mowca oświadczył się przeciw rezolucyi pos. Tertila.

Członek Wydziału krajowego pos. Pilat przychylił się do zapatrywania pos. Stapińskiego i oświadczył, że są już zamierzone pewne obostrzenia przy przyjęciu do szkoły tarnowskiej, aby przez to mniej ukwalifikowanych uczniów skierować do Wólki Kapitańskiej.

Po końcowem przemówieniu pos. Tertila i sprawozdawcy, przyjęto wniosek komisyi, a rezolucyę pos. Tertila odrzucono.

Dalej polecił Sejm Wydziałowi krajowemu wykonać projekt i kosztorys regulacyi Wątoku w obrębie gminy miasta Tarnowa i pozwolił Radzie powiatowej w Bochni zaciągnąć pożyczkę komunalną 150.000 K na budowę dróg i mostów; pozwolenie to w formie ustawy zależne jest jeszcze od sankcyi cesarskiej.

Przystąpiono do dyskusyi kolejowej. Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Kolischera pos. Halban żalił się, że zarząd kolejowy nie użycza dostatecznej opieki interesom przemysłu naftowego w Borysławiu. Urządzenia stacyjne w Drohobyczu i Borysławiu są niedostateczne. Mowca zgłosił kilka rezolucyj.

Po przemowie pos. Juliana Brunickiego, który występował przeciw kartelowi żelaznemu, oraz po przemowach posłów Starucha i Schätzla, sprawozdawca pos. Kolischer podniósł jako główny moment kosztowność eksploatacyi i trudność w nabywaniu węgla i żelaza. Kwestyę węgla można jednak uważać za załatwioną, skoro ma być zastąpiony ropą. Co do żelaza, mowca porusza myśl, czy kraj nasz nie mógłby wstąpić na drogę wskazaną przez miasta czeskie w walce z kartelem żelaznym i nawiązać stosunki z zagranicą. Z zadowoleniem wita mowca wniosek podniesienia etatu biura kolejowego, gdyż umożliwi to dokładniejszą kontrolę kraju nad kolejami. Właśnie brak tej kontroli sprawił, że kolej Lwów-Podhajce w tym roku nie będzie otwartą. Co do upaństwowienia, to mowca zaleca także upaństwowienie linii Chabówka-Zakopane i linii Lwów-Brzeżany-Podhajce. Wreszcie stawia dodatkową rezolucyę o wezwanie rządu, aby w tym roku przynajmniej połączył Brzeżany z Potutorami, która to część wynosi tylko 8 km. i jest już ukończoną.

Pos. Stapiński postawił rezolucyę, dwukrotnie już przez Sejm uchwaloną, z wezwaniem rządu, aby posłom sejmowym galicyjskim udzielił na kolejach galicyjskich, a to tak własnych jak i w jego zarządzie będących, tych samych zniżek i udogodnień, z jakich korzystają posłowie do Rady państwa.

Następnie przyjęto poprawkę ks. Stojałowskiego w sprawie zaprowadzenia czwartej klasy na kolejach, oraz w sprawie nadzoru rządowego nad restauratorami kolejowymi, a dalej z wezwaniem rządu, aby na większych stacyach, a w szczególności w Krakowie, zaprowadził ekspozyturę urzędu pocztowego.

Pos. Bandrowski żalił się, że tak zwane czytelnie kolejowe posiadają książki prawie wyłącznie treści niemoralnej i same książki niemieckie a żadnych polskich. (Oklaski).

Ponowna dyskusya kartelowa wywiązała się przy rezolucyi pos. Juliana Brunickiego, aby rząd wystąpił przeciw gospodarce kartelu żelaznego i dążył do zmuszenia go do zniżenia cen, specyalnie cen żelaza, a gdyby to było niemożliwem, aby przystąpił do zakupna szyn we fabrykach zagranicznych.

Ks. Stojałowski podniósł, że kartel, rozporządzając potężnemi środkami, mógł „smarować i ponad rządem przejechać“.

Mowca zarzuca dr. Kolischerowi, że w sprawozdaniu komisyjnem dotknął tylko pobieżnie sprawy kartelu. Może są okoliczności, że dr Kolischer nie może tak ostro występować w tej sprawie, jak każdy inny poseł.

Pos. Kolischer odpierał ten zarzut i zapewniał, że będzie stale występował przeciw kartelowi żelaznemu. Następnie omówił taryfę cłową na żelazo.

Na jego wniosek rezolucyę pos. Brunickiego odesłano do komisyi kolejowej, poczem uchwalono inne rezolucye, zgłoszone w ciągu dyskusyi, i na tem posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj o godz. 10 rano.

Obrady nad reformą wyborczą.

Lwów. Subkomitet komisyi dla reformy wyborczej przeprowadza obszerną dyskusyę nad zasadami projektu reformy wyborczej. Uchwalono wydawać o tej sprawie oficyalne komunikaty i pierwszy będzie wydany po dzisiejszem posiedzeniu subkomitetu.

Lwów. Klub lewicy demokratycznej odbył wczoraj posiedzenie w sprawie projektu reformy wyborczej.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 9 października.

Kalendarzyk kościelny: Dyonizego bm. i Ludwika w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 55, zachód o godz. 5 min. 01; długość dnia godzin 11 min. 06.

Teatr miejski w Krakowie: „2×2=5“.

Teatr ludowy: zamknięty.

Zebranie członków „Związku akademickiego“ w klubie cytrzystów (Floryańska 32) o godzinie 8 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Skiz“.

Z dyrekcyi policyi. Jak nam donoszą, kierownictwo i zarząd oddziału śledczego policyjnego wraz z aresztami „pod telegrafem“ ma objąć z dniem 16 b. m. p. Misiewicz Wilhelm, nadkomisarz policyi, w miejsce dra Józefa Broszkiewicza, nadkomisarza policyi, który obejmuje kierownictwo departamentu V (obcych) dyrekcyi policyi. Komisarz policyi dr Rudolf Krupiński przeniesiony został z biur „pod telegrafem“ do dyrekcyi policyi i przydzielony do prezydyum.

Związek przyjaciół drzewek, pragnąc rozpocząć realną pracę w kierunku osiągnięcia celów, urządza pierwszą wycieczkę na Prądnik Czerwony do zakładu sadowniczego „Glinka“, gdzie się mieszczą szkółki drzewek owocowych Tow. ogrodniczego. Tam też odbędzie się pokaz sadzenia drzewek, w czem członkowie wezmą czynny udział, korzystając przytem z fachowych objaśnień dyrektora p. Gabryla. Punkt zborny w sobotę, 10 b. m., o 2 po poł., na placu Matejki.

Z Instytutu muzycznego. Pierwszy wykład z historyi muzyki odbędzie się w sobotę 10 b. m. o godzinie 6 wieczór w lokalu instytutu przy ulicy Gołębiej l. 14 i obejmować będzie: początki kultury muzycznej, historyę pisma muzycznego, historyę pierwszych instrumentów i początki muzyki religijnej.

Z sali sądowej. Rozprawa przeciw T. Hryniewieckiej, b. właścicielce zakładu komisowego, oskarżonej o sprzeniewierzenie na szkodę 28 osób, które powierzyły jej do sprzedaży rozmaite przedmioty, zakończyła się wczoraj po południu. Obrońca oskarżonej oznajmił sądowi, że obwiniona porozumiała się z poszkodowanemi osobami i zapłaciła należne im kwoty, tak, że żadna szkody nie ponosi. Potwierdził to szereg świadków. Po przeprowadzonej rozprawy i wywodach stron, trybunał wydał wyrok uwalniający.

O wizę paszportową. Ważną sprawę zniesienia wizy paszportowej poruszył Krajowy Związek turystyczny. Wobec faktu, że największy kontyngent turystów napływa do naszego kraju z Królestwa i Rosyi, wszelkie ułatwienia dla podróżnych stamtąd przybywających, leżą w interesie kraju, a nie mogą być obojętne dla naszego handlu i przemysłu. Przed rokiem wniósł Krajowy Związek turystyczny umotywowany memoryał do ministerstwa spraw wewnętrznych w tej sprawie i zainicyował akcyę w tym kierunku przez wszystkie Związki turystyczne w Austryi. Sprawa stała się obecnie tem aktualniejszą, że w Berlinie utworzył się Związek turystyczny, którego zadaniem jest przeciągnąć ruch podróżnych rosyjskich z Austryi do Niemiec. Przeciwdziałać zatem tym zakusom, jest rzeczą krajowych czynników, a w pierwszym rzędzie Izb handlowych i Związków przemysłowych, by ten ruch turystyczny, dający pokaźne źródło dochodów, nie doznał przeszkód, mogących go w innym kierunku odwrócić.

O lepsze połączenia kolejowe z Zakopanem. Ponieważ w nowym rozkładzie ruchu pociągów do Zakopanego, obowiązującym od 1 b. m., ministerstwo kolei nie uwzględniło żądań utrzymania pociągu sezonowego, wychodzącego z Krakowa o godz. 3 m. 15 po południu także i w miesiącach zimowych, pomimo uczynionych w tej mierze obietnic, Kraj. Związek turystyczny odniósł się, jak się dowiadujemy, do ministeryum kolei z przedstawieniem. Przypuszczać należy, że życzenie ogółu, w interesie turystyki tatrzańskiej, jak i Zakopanego, a wreszcie i w interesie zarządu kolejowego, przecież uwzględnionem zostanie.

Wiec gmin miejskich. Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent: Wczoraj po południu obradował we Lwowie w sali obrad Izby handlowo-przemysłowej III. wiec gmin miejskich, zwołany przez galicyjski Związek gmin miejskich. W obradach brali udział posłowie Halban i Górski. Uchwalono szereg rezolucyj w sprawie ordynacyi wyborczej.

Echa napadu na uniwersytet lwowski. Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent: W sprawie ułaskawienia studentów ruskich, zasądzonych przez sąd wiedeński za napad na uniwersytet lwowski, otrzymało wczorajsze „Diło“ orzeczenie ministerstwa sprawiedliwości, nadesłane stamtąd do obrońcy dr. Rodego, z zawiadomieniem że prośba o ułaskawienie zasądzonych została odrzuconą, a prośba o darowanie prawnych następstw stała się bezprzedmiotową wobec ogólnej amnestyi, jedynie orzeczenie w sprawie prośby Wasyla Hładkiego nastąpi później.

Proces czerniechowski. Z Tarnopola telefonuje nasz korespondent: Onegdajszy dzień rozprawy zakończył się dodatkowem przesłuchaniem kilku świadków, sprowadzonych z Czerniechowa na stwierdzenie, że oskarżona Hanuśka Własenko nie zamierzała się drągiem na komendanta posterunku Wójcickiego. Po przesłuchaniu tych świadków, przemawiał prokurator, a po nim obrońcy, którzy całą winę przypisywali psychologii tłumu, fatalizmowi i pomyłce. Wyrok zapadł wczoraj o godzinie 12 w południe. Trybunał uwolnił wszystkich 38 oskarżonych od zbrodni gwałtu publicznego, a 23 od przestępstwa wywołania zbiegowiska; natomiast 15 osób zasądził w myśl § 283, a 2 osoby w myśl § 314. Zasądzeni zostali: Michał Chmielowski na 5 dni, Iwan Dziaduszka na 6 dni, Semko Gaj na 5 dni, Iwan Hołuba na 5 dni, Ołeksa Hołuba na 7 dni, Andruch Kmeta na 5 dni, Fedko Ostrowski na 10 dni, Dmytro Szagadyn na 7 dni, Warwara Błotna na 6 dni, Eufrozyna Czubata na 6 dni, H. Karaczok na 8 dni, Kseńka Krzywa na 10 dni, Pałaszka Marczuk na 5 dni, Tekla Prydulak na 6 dni i Hanuśka Własenko na 3 dni.

Fałszywe patenty szkolne w Królestwie. Pisma warszawskie donoszą: Śledztwo w sprawie fałszywych świadectw, wydawanych przez gimnazya i uniwersytety, już ukończono. Ustalono, że dziewięć świadectw wydały gimnazya warszawskie II i IV, siedm — gimnazyum piotrkowskie, cztery — gimnazyum łódzkie, oraz po jednem gimnazya: wileńskie, kijowsko-pieczerskie, kutaiskie, charkowskie, tyfliskie i pułtuskie.

Mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz zamianował dyrektora I. gimnazyum w Tarnowie Romana Zawilińskiego dyrektorem IV. gimnazyum w Krakowie, a prof. IV. gimnazyum w Krakowie Jana Jaglarza dyrektorem I. gimnazyum w Tarnowie, zaś profesora gimnazyum św. Anny w Krakowie Stanisława Pardyaka dyrektorem gimnazyum w Myślenicach. Dalej zamianował cesarz profesora gimnazyum w Drohobyczu Kazimierza Eliasza dyrektorem w gimnazyum w Żółkwi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 8 października. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 267·50 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 261·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 257·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239· . Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 100·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 472·50. Clary 40 zł. m. 147·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62.—. Ofen 43 zł. 220·—. Palffy 40 zł. 198·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 48·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 26·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm. 26 zł. m. 228·50. Pożyczka Salcburga 20 zł. 111·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 187·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 488·—

Berlin 8 października. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż 8 października. 3-pro. Renta 95·12. Mąka 30·—